

KRYSTYNA CHRUSZCZEWSKA

ur. 1935; Lwów



| | |
|-------------------------|--------------------------|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Lwów, PRL, współczesność |

„Lwów jest mi bardzo bliski chociaż nie mam tam nikogo”

Nie dawniej jak we wrześniu obchodziłam urodziny we Lwowie. W Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południo-Wschodnich, w którym działam mamy taki zwyczaj, że jak ktoś kończy okrągłe lata to obchodzi urodziny we Lwowie. [W końcu] padło na mnie, lat 80.

Lwów jest mi bardzo bliski chociaż nie mam tam nikogo, żadnej rodziny, żadnych znajomych. Mam [tam za to] piękną kamienicę, [znaczy] miałabym jakbym [nie przeprowadziła się do Jasła]. Bardzo piękną, secesyjną kamienicę w centrum, którą przekazano do Skarbu Państwa i w której miały siedzibę [różne] instytucje tak że jest bardzo ładnie utrzymana. Na dole mieści się restauracja tak jak dawniej, chociaż w [19]70 latach jak pojechaliśmy z mężem i jego kolegami [do Lwowa] na Światowy Kongres Ukrainistów i zaprosiłam ich tam na kawę, to okazało się, że zamiast restauracji jest speluna, w której pije się piwo z półlitrowych słoików. Straszne, natychmiast stamtąd uciekliśmy. Teraz jest to przepiękna kawiarnia i restauracja z ogródkiem na zewnątrz. Lwów wraca do swojej świetności, przynajmniej zewnętrznie.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2015-12-09, Lublin |
| Rozmawiał/a | Joanna Majdanik |
| Redakcja | Monika Misiak |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |